VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 51)
z dnia 14 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 51)

14 grudnia 2017 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rozwoju na temat możliwości finansowania ze środków europejskich projektów infrastrukturalnych i społecznych związanych z osobami starszymi.

W posiedzeniu wzięli udział: **Paweł Chorąży** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Lenkiewicz-Piontek** sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Agnieszka Kochańska** przedstawicielka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", **Bolesław Meluch** członek Rady Fundacji Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej wraz ze współpracownikiem, **Zofia Prasał** opiekunka osób z chorobą Alzheimera, **Zbigniew Tomczak** przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Iwona Czech** kierownik Działu Kadr BetaMed S.A., **Elżbieta Wiśniewska**, przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów i Warszawskiej RS, **Grażyna Andziak-Ziemińska** słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Warszawie, **Wojciech Trybocki** przedstawiciel Nowoczesnej oraz **Andżelika Wereda** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięły **Elżbieta Przybylska i Jolanta Osiak** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych w Kancelarii Sejmu

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dzień dobry państwu, witam wszystkich bardzo serdecznie.

Otwieram 51. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, pana ministra Pawła Chorążego, przedstawicieli ministerstw a także wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Rozwoju na temat możliwości finansowania ze środków europejskich projektów infrastrukturalnych i społecznych związanych z osobami starszymi – referuje podsekretarz stanu Ministerstwa Rozwoju, pan Paweł Chorąży. Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu porządku dziennego?

Nie słyszę, stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Proszę o przedstawienie informacji pana ministra Pawła Chorążego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Paweł Chorąży:

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry, pani przewodnicząca, dzień dobry państwu.

Wysoka Komisjo, może króciutko zreferuję materiał, który został przekazany na piśmie i potem wraz z moimi współpracownikami ewentualnie odpowiemy na wszystkie pytania.

Jeżeli chodzi o możliwości finansowania ze środków europejskich w obszarze infrastruktury i w obszarze projektów miękkich związanych z osobami starszymi to należy zwrócić uwagę na dwa elementy. Pierwszy dotyczy usług społecznych – osoby starsze mogą być ich bezpośrednimi odbiorcami w ramach projektów Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Koncentrujemy się na kilku obszarach rozwoju usług opiekuńczych

dostosowanych do potrzeb osób starszych, są to: zdrowe i aktywne starzenie się, aktywność zawodowa i edukacyjna osób w wieku 50+. W przypadku projektów infrastrukturalnych to, przede wszystkim, inwestycje w infrastrukturę ochrony zdrowia, w tym również w ratownictwo medyczne.

Jeżeli patrzymy na kwestie związane z EFS to, z jednej strony, są projekty (jak przed chwilą wspomniałem) dotyczące aktywności zawodowej osób po 50. roku życia; jest to jeden z celów, które stawia sobie UE, czyli zwiększenie stopy zatrudnienia. Przypomnę, że zgodnie z celami Głównej Strategii Europejskiej Europa 20 wszystkie kraje członkowskie, w tym również Polska, wyznaczyły swoje cele krajowe a jednym z nich jest osiągnięcie stopy zatrudnienia na poziomie 70%. U nas jest ona najniższa w przypadku osób najstarszych, w związku z tym mówimy przede wszystkim o różnych instrumentach aktywnej polityki rynku pracy, są to szkolenia, przekwalifikowanie zawodowe czy wsparcie środowiska pracy tak, aby osoby starsze mogły pozostać jak najdłużej aktywne zawodowo.

Drugi obszar to usługi społeczne ogólnego interesu, w tym usługi społeczne dla osób starszych. Ten katalog jest dosyć szeroki, aczkolwiek ze względu na wdrażanie ich w ramach programów regionalnych mogą występować różnice między poszczególnymi programami. Myślimy przede wszystkim o usługach opiekuńczych i specjalistycznych usługach opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania, to są również usługi asystenckie dla osób z niepełnosprawnościami, usługi w ośrodkach wsparcia, w tym w dziennych domach pomocy, środowiskowych domach pomocy, klubach samopomocy, usługi bytowo-opiekuńcze w rodzinnych domach pomocy lub domach pomocy społecznej do 30 osób.

Ta granica 30 osób wynika z tego, że jednym z celów, który stawia sobie UE (i który odzwierciedlają polskie programy operacyjne) jest świadczenie usług zdeinstytucjonalizowanych zarówno dla osób starszych, jak i niesamodzielnych, z niepełnosprawnościami w ich środowisku lokalnym. Można powiedzieć, że zasadniczo nie wspieramy instytucji jako takich, stąd też utrudniony dostęp np. DPS czy dużych placówek do środków unijnych. To są również usługi w mieszkaniach chronionych i wspomaganych, w klubach seniora, sąsiedzkie usługi opiekuńcze, a także wsparcie związane z wykorzystaniem nowych technologii, czyli np. testowanie usług teleopieki, systemów przywoławczych, likwidacja barier architektonicznych. W części programów regionalnych są to działania wspierające opiekunów faktycznych w opiece nad osobami niesamodzielnymi, np. poprzez szkolenia czy pomoc psychologiczną.

Kolejny obszar świadczenia różnego rodzaju usług dla osób starszych, stanowią rozwiązania mające stworzyć ramy formalne, systemowe dla ich dalszego rozwoju na poziomie krajowym. To są np. takie projekty, jak testowane przez Ministerstwo Zdrowia dzienne domy opieki medycznej (DDOM).

Jednym z celów, który stawiamy sobie w zakresie zdrowego i aktywnego starzenia się, jest przygotowanie kadr medycznych. Jak państwo doskonale wiedzą – nie, nie doskonale, bo ja sam nie pamiętam… chciałem powiedzieć, że wszyscy wiemy, że geriatrów jest po prostu za mało, nie jest to specjalizacja uznawana za atrakcyjną. Mamy niedostatek kadr medycznych, lekarzy ze specjalizacjami, ale także osób wykonujących inne zawody medyczne i niemedyczne w ochronie zdrowia.

To są również programy zdrowotne, które mogą być realizowane zarówno w programie krajowym, jak i w programach regionalnych.

I wreszcie – kwestie związane z infrastrukturą. Tak jak mówiłem, na poziomie regionalnym mamy projekty dotyczące wyposażenia w infrastrukturę i sprzęt medyczny placówek, które zajmują się leczeniem w zakresie geriatrii, opieką długoterminową, paliatywną i hospicyjną. Elementy infrastruktury zdrowotnej, związane z ponadregionalnymi wyspecjalizowanymi ośrodkami medycznymi można również wspierać z Programu Infrastruktura i Środowisko. Może kilka przykładów praktycznego wdrażania z tego obszaru.

Mówiłem o dziennym domu opieki medycznej. Ten projekt jest w tej chwili testowany i pilotowany przez Ministerstwo Zdrowia a jego celem jest stworzenie standardu dziennego domu opieki. Przewiduje się, że DDOM może być prowadzony przez podmiot

leczniczy, mający umowę z NFZ. Wsparcie jest skierowane do osób niesamodzielnych, w szczególności powyżej 65. roku życia, których stan zdrowia nie pozwala na pozostawanie wyłącznie pod opieką POZ i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, ale jednocześnie nie wymagają całodobowego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego, czyli można powiedzieć, że DDOM jest to placówka pośrednia między POZ a opieką szpitalną 24-godzinną. Osoby przebywają w ciągu dnia w tej placówce, ale miejscem zamieszkania cały czas jest ich własny dom. Przewidywany standard to maksimum 25 pacjentów, czyli zgodnie z tym kryterium małych placówek w środowisku lokalnym, o którym wspominałem. Czas trwania pobyt u w DDOM jest ustalany indywidualnie przez zespół terapeutyczny, ale nie może być krótszy niż 30 dni i dłuższy niż 120 dni, czyli od miesiąca do trzech.

Mamy również wiele projektów profilaktycznych, realizowanych w programach regionalnych. Kilka przykładów adresowanych do grupy osób powyżej 65. roku życia, albo uwzględniających tę grupę jako jedną z grup szczególnie narażonych na zapadalność na daną chorobę. Są to np. program profilaktyki nowotworów skóry, ze szczególnym uwzględnieniem czerniaka, dla mieszkańców obszaru funkcjonalnego metropolii poznańskiej; program zapobiegania i wczesnego wykrywania cukrzycy typu II w woj. świętokrzyskim; projekty z zakresu profilaktyki wczesnego wykrywania zakaźnych chorób odkleszczowych w woj. warmińsko-mazurskim. Są również projekty, które testują rozwiązania razem ze środowiskowymi centrami wsparcia osób starszych, czego przykładem jest dzienny dom opieki medycznej, o którym przed chwilą mówiłem.

Jeżeli chodzi o formy wsparcia osób powyżej 54. roku życia, są różne w zależności od priorytetu inwestycyjnego. Do tej pory, ponad 84 tysiące osób skorzystało z różnych rodzajów wsparcia we wszystkich programach operacyjnych. Należy pamiętać, że ta liczba może okazać się znacznie większa po zakończeniu realizacji projektów. W wielu przypadkach bowiem osoby są wliczane do statystyk dopiero w momencie, kiedy zakończy się projekt.

Na marginesie chciałbym też powiedzieć (co może nie do końca wiąże się z tematem naszego spotkania, ale bardzo mocno koreluje z tematyką, o której rozmawiamy, a która została zasygnalizowana przez pana premiera Morawieckiego we wtorkowym exposé) o dużym programie zatytułowanym Dostępność+. Jego celem jest stworzenie przestrzeni w wymiarze fizycznym i wymiarze wirtualnym, bo to jest również zagadnienie różnych aplikacji komputerowych służących rozwiązaniom w wymiarze fizycznym, np. likwidacji barier architektonicznych, ale także kwestiom produktowym, które są jednym z głównych priorytetów obecnego rządu. W tej chwili trwa uszczegóławianie tego programu. Chcielibyśmy, żeby prace nad nim zostały zakończone w I kwartale przyszłego roku.

Jeśli Komisja wyrazi taką chęć, moglibyśmy go zaprezentować państwu na etapie opracowywania tego programu.

Tyle wprowadzenia, chętnie odpowiem na wszystkie pytania i wszystkie kwestie poruszone przez państwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję, kto z państwa chce zabrać głos, kto ma jakieś pytania?

Bardzo proszę i proszę się przedstawiać, dobrze?

Przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów i Warszawskiej Rady Seniorów Elżbieta Wiśniewska:

Elżbieta Wiśniewska, przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów i Warszawskiej Rady Seniorów.

Chciałabym zadać pytanie dotyczące ostatniej kwestii, którą pan minister poruszył, czyli barier architektonicznych. W przestrzeni publicznej już w tej chwili jest dosyć mocno podejmowany temat tzw. więźniów czwartych pięter. W dzielnicy Wilanów spróbowaliśmy rozpoznać temat. Jest to bardzo trudne, pomijam już kwestię finansową, która jest najważniejsza, ale nawet chęć wykonania jakiejś inwestycji w tym starym budownictwie jest niejednokrotnie wręcz niemożliwa.

Moje pytanie brzmi tak: czy przewiduje się jakieś środki na dostosowanie budownictwa z lat 60., 70., a wiemy, że w tym budynkach zamieszkuje bardzo dużo seniorów?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z państwa? Bardzo proszę, śmiało, prosimy o trudne pytania do pana ministra.

Nie ma chętnych.

Jeszcze ja pozwolę sobie zadać pytanie, panie ministrze. Pan premier w swoim exposé mówił o programie Dostępność+. Chcę dopytać, czy dofinansowanie tego projektu będzie wyłącznie ze środków europejskich, czy także w naszym budżecie są przewidziane fundusze na ten program? Może więcej mógłby pan powiedzieć o samym projekcie (myślę, że interesuje to i seniorów i nas) czego dokładnie będzie dotyczył ten program.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MR Paweł Chorąży:

Zaczynając od kwestii finansowych – nie mamy jeszcze ustalonych wszystkich źródeł finansowania. Rozmawiałem z panem premierem na ten temat, on wyraził gotowość zaangażowania również środków krajowych, ponieważ ze środkami europejskimi jest często tak, że one są obwarowane bardzo różnymi warunkami.

Na przykład, jeżeli mówimy o aktywności społeczno-zawodowej, to wiąże się ona z rynkiem pracy. Nie ma więc jeszcze ostatecznego montażu finansowego, ale ze strony pana premiera jest gotowość, aby pomóc nam znaleźć środki w budżecie, jeżeli będą kłopoty ze zdobyciem środków zewnętrznych. Planujemy, że duża część środków będzie pochodziła z Unii. Przewidujemy również mocny zastrzyk finansowy ze środków norweskich, w przyszłym tygodniu zostanie podpisane ramowe memorandum z rządem norweskim. Można więc powiedzieć, że to będą różne źródła.

Chętnie ustalę termin (może w lutym, marcu), gdy będziemy mieli dogranych więcej szczegółów i bardziej całościowy obraz, żeby zaprezentować i skonsultować ten program na posiedzeniu Komisji.

Dostępność lokali mieszkalnych. Finanse są, oczywiście, jednym z głównych problemów, bo skala zaniedbań jest bardzo duża, poczynając od tego, że – jak wynika z raportu NIK sprzed kilku lat, który państwo z pewnością znają – zaledwie 8% budynków użyteczności publicznej w Polsce, oddawanych w ostatnich latach, jest w pełni dostosowanych do potrzeb osób z różnymi niesamodzielnościami. Można więc powiedzieć, że budynki mieszkalne sprzed kilku dekad to nie jest początek i koniec tego problemu, skala jest znacznie szersza.

Na początek naszych działań przewidujemy pilotaż pod nazwą „Sto samorządów bez barier", czyli stworzenie we współpracy z wybraną grupą samorządów całościowych programów, które by były również wdrażane w samorządach likwidujących wszystkie bariery architektoniczne, żeby zobaczyć, jaka to będzie skala środków w całej Polsce.

W przypadku budynków mieszkalnych są dwa rozwiązania – albo dostosowanie budynków, albo tworzenie systemu zamian, który pozwoli osobom mającym problemy z poruszaniem się uzyskać mieszkanie o analogicznym standardzie, ale takie, które jest dostępne albo w budynku, albo na kondygnacji. Na pewno będziemy podejmować te działania w ramach wspomnianego pilotażu.

Oczywiście, trudno sobie w tej chwili wyobrazić (patrząc na skalę wyzwań i zmieniającą się sytuację demograficzną), że w stosunkowo krótkiej perspektywie czasowej uda się nam uczynić dostępną całą substancję mieszkaniową starą, bo tak naprawdę w tej chwili dużym wyzwaniem jest efektywne wdrażanie obecnie obowiązujących standardów.

Ważne, żeby wszystkie nowe budynki naprawdę spełniały standardy. To jest pierwszy cel łatwiej osiągalny, bo wprawdzie wymaga dodatkowych nakładów finansowych, ale (o ile dobrze pamiętam) dostosowanie w pełni nowego budynku to około 1%, przystosowanie budynku źle zaprojektowanego (albo źle wykonanego), w którym brak udogodnień to wydatek rzędu co najmniej kilkunastu procent.

Jest jeszcze i taka kwestia, że nie znamy skali wyzwań, brakuje dokładnej inwentaryzacji tego, co jest dostosowane, a co nie. Tak jak przed chwilą mówiłem, budynki oddane w 2012 czy 2011 r. teoretycznie w pełni dostosowane, w praktyce nie są takie. W pierwszym okresie chcielibyśmy w jakiejś małej grupie samorządów podjąć próbę pełnej inwentaryzacji i oszacować skalę finansową, jak również uczynić kilka miejsc w Polsce takimi wzorcowymi, które będzie można traktować jako punkt odniesienia. Najgłówniejszym wyzwaniem jest oszacowanie pełnych kosztów, ile to będzie kosztować, ma to ułatwić właśnie pełna inwentaryzacja. Stąd ten pomysł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania?

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Nowoczesnej Wojciech Trybocki:

Dzień dobry państwu, dzień dobry, pani przewodnicząca.

Wojciech Trybocki, Nowoczesna.

Mam pytanie do pana ministra (które się wiąże z exposé pana premiera Morawieckiego, mówił on m.in. o powrocie Polaków do ojczyzny), często seniorzy, którzy wyjechali wiele lat temu za granicę, mają chęć powrócić na starsze lata do Polski. Czy jest program, żeby stworzyć dla nich odpowiednie warunki, wybudować domy, które by były miejscem spokojnej starości dla Polonii? Czy jest taki projekt i jak on się nazywa?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MR Paweł Chorąży:

Z programów, które były w przeszłości (czy raczej ich prób) żaden nie zakończył się spektakularnym sukcesem.

Ze wszystkich doświadczeń wynika jasno, że główną zachętą do powrotu jest poziom życia w kraju. Nie jakiś specjalny program, który będzie ludzi zachęcał, oczywiście, to może być jakieś uzupełnienie, ale główną motywacją tych, którzy zamierzają wrócić do Polski, jest przede wszystkim poziom życia, jakość usług, właśnie chociażby kwestia dostępności. Jeżeli komuś będzie łatwiej żyć i poruszać się w Polsce niż za granicą, będzie miał większą motywację do powrotu. W tej chwili analizujemy te zagadnienia, bo do tej pory emigrowały przede wszystkim młode osoby. W zasadzie większość osób starszych, które wyjeżdżały, nie robi tego na stałe. Mamy fenomen polskich opiekunek osób starszych, właśnie kobiet w wieku 50+, one wyjeżdżają, ale cały czas są osadzone w Polsce, to jest kwestia kilkumiesięcznych wyjazdów, powrotów, wymieniania się. Zjawisko stałej emigracji dotyczy raczej osób młodszych, które najpierw wyjeżdżają na jakiś czas a potem przenoszą się za granicę.

Chciałbym wyraźnie podkreślić, że wszystkie dotychczasowe próby tworzenia programów, jakichś specjalnych zachęt, nie udawały się głównie dlatego, że ludzie mówili: *co nam po jakimś programie, jeżeli…* powiedzmy w Anglii *…żyje się lepiej, wasz program nie jest mi do niczego potrzebny; wrócę do Polski, jeżeli poziom życia, zarobków i usług będzie porównywalny do tego za granicą.*

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Panie ministrze, dziękuję serdecznie za przygotowany materiał.

Na wstępie zauważam w nim informację o znanym nam trendzie demograficznym, czyli starzeniu się społeczeństwa a dalej wytłuszczonym drukiem jest napisane, że w Umowie Partnerstwa są takie zapisy, że przed nami jest wyzwanie zwiększenia udziału osób starszych na rynku pracy. Najpierw czytam, że są duże rzesze osób, które chętnie by skorzystały ze środków unijnych na projekty infrastrukturalne i społeczne

dla osób starszych, a potem czytam, że to wielkie doświadczenie i chęć kontynuacji pracy trzeba wykorzystać w naszej gospodarce, która potrzebuje rąk do pracy.

Zgadzając się z tym drugim stwierdzeniem, chciałbym wrócić do pierwszego i zapytać: czy w kontekście środków unijnych mamy jakieś dane o stopniu ich wykorzystania? Czy one są wystarczające, czy nie, żeby wykonywać programy unijne dla osób starszych? I wreszcie, czy pan minister by się zdecydował powiedzieć, racjonalnie podchodząc do sprawy, które środki należałoby najpierw wykorzystywać ku zadowoleniu osób starszych, ale też z drugiej strony, żeby dawało to dodatkowe pozytywy płynące z ich wykorzystania.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Panie ministrze, pozwolę sobie jeszcze dopytać.

Wykorzystanie środków unijnych jest obwarowane pewnymi warunkami. Wiemy, że one są bardzo trudne. Czy Ministerstwo Rozwoju prowadzi szkolenia, jak pozyskać te środki, jak tworzyć programy, żeby można było wystąpić o te środki. Podejrzewam, że wiele samorządów i jednostek ma problem z utworzeniem projektu i wystąpieniem o środki. Czy ministerstwo prowadzi jakieś szkolenia w tym zakresie, czy ewentualnie rozważa ich podjęcie?

Dziękuję i bardzo proszę pana ministra o informację.

Podsekretarz stanu w MR Paweł Chorąży:

Może znowu zacznę od końca.

Wszystkie instytucje odpowiedzialne za realizację programów unijnych są zobowiązane do wsparcia wszystkich potencjalnych odbiorców tych środków. Powiedziałbym (patrząc na kwestie związane z tymi działaniami), że problem raczej nie w tym, że beneficjenci są nieprzygotowani (bo przez tych kilkanaście lat samorządy nauczyły się korzystać ze środków), dużo większy problem jest ze spełnieniem tych warunków. W poprzednich perspektywach finansowych powstało wiele projektów, ale po ukończeniu finansowania kończyła się również działalność danego podmiotu czy programu. W związku z tym Komisja bardzo mocno naciskała na Polskę, żeby zapewnić trwałość po zakończeniu finansowania.

To jest chyba największy kłopot: finansowanie projektu przez beneficjenta już po zakończeniu finansowania. Mówi się, że ten problem narasta i będzie coraz bardziej widoczny, ale na poziomie samorządów bardzo często jeszcze tego nie widać. W różnych priorytetach, w dość trudnej sytuacji finansowej samorządy rezygnują z tego typu projektów, bojąc się, że potem nie będą miały pieniędzy na bieżące utrzymanie.

W przypadku usług zdeinstytucjonalizowanych na poziomie lokalnym często pojawia się lęk przed samą zmianą, bo jednak np. duży dom pomocy społecznej, niezależnie od tego, jak się go ocenia, daje również miejsca pracy. Więc bardzo często obawa jest taka, że przeniesienie finansowania na opiekę środowiskową, czy tworzenie form zdeinstytucjonalizowanych oznacza utratę miejsc pracy, bo już nie będzie tej instytucji, która by to finansowała. To są też obawy przed tym, że może coś się zmienić na niekorzyść, pomimo że wszystkie doświadczenia pokazują, że to są usługi jakościowo lepsze, bo bardzo często świadczone w miejscu zamieszkania osoby, zapewniające kontakt z otoczeniem zewnętrznym. Ja bym zwrócił uwagę nie na samą trudność realizacji projektu, z tym jest już w tej chwili nie najgorzej, ale właśnie na obawy, kto to wszystko będzie utrzymywał, gdzie, u kogo znajdziemy na to wszystkie pieniądze. Doświadczenie pokazuje też, że jeżeli np. pojawi się we wsi przedszkole, to potem już jest wymuszanie, żeby ono było finansowane, bo rodzice tego się domagają. To są bardziej tego typu obawy.

Było pytanie o skalę środków. W całej perspektywie finansowej mamy ponad 800 mln euro na projekty związane z usługami społecznymi. Jaki jest poziom zaawansowania? To zależy od regionu, bo bardzo różnie kształtuje się postęp w poszczególnych programach operacyjnych. W tej perspektywie finansowej zakontraktowano 23% środków. Można powiedzieć, że jeszcze trzy czwarte środków pozostaje do dyspozycji na kolejne lata. To jest też trochę tak – z jednej strony wszyscy mówią, że demografia jest nie-

ubłagana, ale w kategorii priorytetów na poziomie lokalnym ten priorytet jest jeszcze często nie dość widoczny, bo jednak rodziny w Polsce cierpią i utrzymują… I jeżeli ktoś ma do wyboru: wybudować drogę czy zorganizować i wspierać opiekę, wybierze drogę.

To smutna prawda, ale – niestety – tak jest. Są jednak i przykłady bardzo dobre, które pokazują, że jest coraz większa świadomość, przynajmniej w niektórych miejscach. Gdynia np. ma bardzo dobre rozwiązania w likwidacji barier architektonicznych i organizowaniu usług. Ten samorząd bardzo mocno stawia na to, żeby zorganizować opiekę, stworzył swoje własne lokalne standardy architektoniczne. Ale to jest rodzynek, to nie jest reguła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Dziękuję również za pochwalenie Gdyni, jestem rodowitą gdynianką i wiem, że polityka społeczna dotycząca seniorów jest realizowana już od dwunastu lat. Z roku na rok idziemy w dobrym kierunku. Smutne jest to, że jeżeli chodzi o nasz rząd, tak późno zauważono osoby starsze, pierwsze projekty zaczęły powstawać dopiero w 2012, 2013 r., tak że mamy duże zaległości.

Ale cieszę się bardzo, że idziemy w dobrym kierunku, że pan premier również widzi osoby starsze i chce, żeby godnie żyły i miały odpowiednią opiekę. Składamy podziękowania również panu ministrowi i całemu resortowi, proszę je przekazać panu premierowi.

Szanowni państwo, dziękuję wszystkim za pytania. Jeszcze jedno pytanie, jeszcze dwa?

Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze – Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Ja w imieniu organizacji społecznej zajmującej się już od kilkudziesięciu lat pomocą osobom starszym.

Czy jest jakaś możliwość, żeby resort wsparł bezpośrednio organizacje społeczne? Takich działalności jest na pewno znacznie więcej. Podam przykład z własnego podwórka. Kilkadziesiąt lat temu wymyśliliśmy Sieć Życia, Linię Życia, czyli możliwość wezwania pomocy dla osób starszych w przypadku zagrożenia, kiedy nie są w stanie zadzwonić. Zrobiliśmy to bez żadnego wsparcia, z własnych środków, za społeczne pieniądze. Byliśmy pierwsi w Europie, przedstawiłem to na Kongresie Radia Obywatelskiego w Paryżu w gmachu UNESCO. I co się stało? Natychmiast firmy biznesowe… my to robimy *non profit*, traktujemy jako działalność obywatelską, żeby pomóc osobom starszym. Natychmiast zgłosiły się do nas firmy biznesowe – *możemy to robić, będziemy to sprzedawać, dajcie nam wyłączność, to będziemy na tym zarabiać*. Powiedzieliśmy, że absolutnie – nie, nie ma mowy, każdy może produkować, sprzedawać urządzenia, ale nikomu nie damy wyłączności, bo robimy to dla ludzi. Powstała konkurencja, firma zaczęła ściągać od ludzi pieniądze, przybrała miano Linia Życia, kradnąc naszą nazwę (oczywiście, zareagowaliśmy). Nazwali się Teleopieka (i teraz wiedzą państwo, jaka jest geneza słowa teleopieka). Nie wolno im było używać nazwy i marki, którą stworzyli społecznie ratownicy pt. Linia Życia, Sieć Życia, bo Linia Życia i Radio Życia to jest Sieć Życia.

Owszem, obecny rząd bardzo wspiera tego typu działalność, resort rodziny, pracy i polityki społecznej daje nam bardzo cenną pomoc, ale nagle znowu znalazła się firma biznesowa, która oferuje nam, organizacjom, że da po 50 tysięcy, czy po ileś, tylko mamy im pokazać, jak prowadzić takie działania. Przeszukuję strony internetowe, bo teraz spółki biznesowe mają obowiązek ujawniać swoje finanse. Okazuje się, że dostali na to ileś milionów złotych, właśnie z Ministerstwa Rozwoju, stąd moje pytanie…

Nas, społeczników, bardzo irytuje, jeżeli czyjaś działalność ma polegać na tym, że rząd daje mu kilka mln zł a on będzie je rozdawał, nie robiąc nic.

Ale – do czego zmierzam? Czy istnieje możliwość, żeby MR wsparło bezpośrednio działania organizacji społecznych? Pan minister mówił, że beneficjenci środków czy projektów unijnych są niedostatecznie przygotowani, bo są skomplikowane procedury. Słyszałem, że w krajach skandynawskich funkcjonuje coś takiego, że przy resorcie rzą-

dowym jest komisja, która pomaga organizacjom społecznym, pisze im – po prostu – ten wniosek.

Czy jest taka możliwość, żeby bezpośrednio organizacja otrzymała wsparcie? Kończę, bo czas Komisji się kończy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan chciał zadać pytanie panu ministrowi, bardzo proszę, merytorycznie, dobrze?

Przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera Zbigniew Tomczak:

Pani przewodnicząca, panie ministrze – Zbigniew Tomczak, Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

Temat, na który chciałem zwrócić uwagę, jest bardzo często poruszany przez opiekunów naszych chorych. W kontekście prezentacji pana ministra, która mówiła o różnorodnych programach skierowanych do osób indywidualnych i instytucjonalnych, przekazuję pytanie naszych opiekunów: jak można uzyskać samą informację o różnych tego typu usługach?

Tego rodzaju usługi to głównie domena Ministerstwa Rozwoju, ale także Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Zdrowia. Może należałoby rozważyć, żeby opracować wspólny poradnik, przewodnik po usługach, z których mogą korzystać osoby indywidualne?

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana ministra o odpowiedź na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MR Paweł Chorąży:

Jeżeli chodzi o kwestie systemów przywoławczych to Ministerstwo Rozwoju nie zleca tego bezpośrednio. Możliwość wdrażania standardów usług asystenckich, opiekuńczych (w tym teleopieki i systemów przywoławczych) daje jeden z projektów, który nadzoruje ministerstwo rodziny. Druga możliwość to ubieganie się o środki w ramach programów regionalnych. Można się o nie starać za pośrednictwem urzędów marszałkowskich. Nasze ministerstwo takiej możliwości nie ma.

Jeśli chodzi o przewodnik po usługach to myślę, że można by coś takiego zrobić, „zmapować" wszystkie istniejące możliwości. Rzeczywiście, my mówimy, co jest możliwe na poziomie makro, ale z punktu widzenia poszczególnych osób, komuś mieszkającemu gdzieś w gminie trudno znaleźć związek między tym, co jest możliwe do sfinansowania, a tym co jest finansowane. Więc może spróbujemy podejść do tego w jakiś sposób, mamy taką wyszukiwarkę dotacji unijnych. Ale można też zejść na poziom poszczególnych obszarów, szukać informacji, *co ja mogą dostać mieszkając w danej gminie, jakie mam możliwości*.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi za wyjaśnienia i udzielenie obszernych odpowiedzi na nasze pytania.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją.

Szanowni państwo, przypominam o prośbie zgłaszania propozycji tematów do planu pracy Komisji na I półrocze 2018 roku.

Wszystkim seniorom (i nie tylko) – osobom, które są razem z nami, również tym, którzy nas słuchają w internecie i śledzą posiedzenia Komisji, życzę przede wszystkim dużo, dużo zdrowia, pomyślności na 2018 rok, świąt w gronie najbliższych i spełnienia marzeń, tych wielkich i tych małych.

Jeszcze raz życzę wszystkiego, wszystkiego najlepszego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, za dziesięć minut będziemy w tej sali mieli opłatek, taki nasz, Komisji Polityki Senioralnej. Wszystkich państwa bardzo serdecznie zapraszam. Przerwa potrwa dosłownie siedem-osiem minut.

Bardzo proszę, żeby wszyscy państwo byli razem z nami.

Dziękuję.